

Sprawę pijanego Wójta poruszono na sesji

Data publikacji: 3.09.2015 11:00

Sprawę kolizji do której doszło w lipcu br. z udziałem będącego pod wpływem alkoholu Wójta Gminy Henryka Gazurka poruszył na pierwszej powakacyjnej sesji Rady, samorządowiec Józef Michałek. Radny apelował o przyjęcie w tej sprawie przez Radę odpowiedniego stanowiska. Jego prośba po długiej dyskusji została jednak odrzucona.

Do zdarzenia drogowego z udziałem Wójta Gminy Istebna Henryka Gazurka doszło 11 lipca br. Jak informowaliśmy na łamach naszego portalu wódarz Gminy miał we krwi 2 promile alkoholu. Gazurek wjechał do rowu wracając z Dni Istebnej. Na szczęście nikt w wyniku tej kolizji nie odniósł obrażeń. [Czytaj również: [Prowadził pod wpływem](#)].

Parę dni po tym zdarzeniu Wójt wydał odpowiednie oświadczenie. Przepraszając przede wszystkim mieszkańców za swoje zachowanie. Sprawa pijanego Wójta trafiła do sądu. Jak już pisaliśmy w lipcu, wódarz może stracić swoją posadę jeżeli zostałaby nałożona na niego kara więzienia ale istnieje również możliwość odwołania na wniosek Rady Gminy poprzez referendum.

Na pierwszej powakacyjnej sesji Rady Gminy Istebna, która odbyła się wczoraj (02.09) o referendum wzmianki nie było. Wobec tego zdarzenia nie pozostał jednak obojętny radny Józef Michałek. Samorządowiec zwrócił się do pozostałych Radnych by nie udawali, że temat nie istnieje. Michałek wysunął propozycję wydania w tej sprawie oświadczenia, które przypominałoby mieszkańcom jak ważne jest przestrzeganie prawa, a zwłaszcza jak dużym przestępstwem jest jazda pod wpływem alkoholu.

Mieliśmy przykry incydent, który wywołał wielkie poruszenie na terenie Trójwsi. W związku z tym, My jako Rada powinniśmy przyjąć jakieś stanowisko. Nawet jeżeli miałyby to być tylko jedno zdanie. Wydaje mi się, że jest to nasz obowiązek. Niestety stało się to, co się stało ale powinniśmy na to jakoś zareagować. Powinniśmy dać mieszkańcom wyraźny sygnał, że alkohol jest złem, że nie ma na to przyzwolenia. Nie żądam dużo, a tylko opublikowania jednego wyraźnego przesłania. Apelu o przestrzeganie prawa. W szczególności zaś o zachowanie trzeźwości w ruchu drogowym – mówił Michałek.

Mamy przyjąć stanowisko, że to co jest wbrew kodeksowi drogowemu i innym przepisom jest złe? To przecież oczywiste – odpowiedział na apel Michałka, Przewodniczący Rady Artur Szmek.

To potwierdzenie, że My jako Radni przykładamy do tego wielką wagę, aby przestrzegać prawa. Nie wiem czy jest to takie oczywiste. Bo gdyby było nie doszłoby do tego przykrego incydentu. To nie jest tak, że schowamy głowę w piasek i tematu nie będzie. Przybierając taką postawę wychodzi na to, że przyzwalamy na takie zachowanie – ciągnął temat Józef Michałek.

Głos zabrał także Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Legierski. **Idąc tokiem myślenia Pana Radnego Michałka musielibyśmy zając też stanowisko w innych sprawach związanych z przestrzeganiem prawa np. w kwestii narkotyków, czy zbyt szybkiej jazdy. Tych zjawisk jest dużo.**

Radny Michałek zaznaczył, iż nie widzi problemu w tym by rozszerzyć oświadczenie również o inne aspekty związane z ogólnym przestrzeganiem prawa. **My nie potępimy Wójta za to, co się stało. Czują się niezręcznie, że poruszam ten temat. Ale uważam, że powinniśmy. Tu nie chodzi o to aby kogoś wskazywać, piętnować itd. ale o to żeby przypomnieć. Czego się boicie? Jeżeli takiego stanowiska nie chcecie przyjąć to ja przyjmę je sam. Czuję, że powinienem w tym temacie coś powiedzieć. Ludzie tego oczekują. Myślę, że każdy z Was był o tę sprawę pytany. Jesteśmy przecież osobami publicznymi** – podkreślał Radny.

Proszę więc takie stanowisko złożyć – dodał Przewodniczący Rady. **Ja takie stanowisko złożę kiedy właściwy organ, który się tą sprawą zajmuje wyda opinię.** Podobnego zdania był również radny Leszek Bujok. **Dajmy się wypowiedzieć trzeciemu filarowi władzy jakim jest sąd. W zależności od tego jaki zapadnie wyrok**

będziemy podejmować dalsze działania. Osądzajmy czyny, a nie ludzi. Oby w przyszłości nikomu z nas nie podwinęła się noga. Bo w dzisiejszych czasach o tak zwane potknięcie jest bardzo łatwo. Apelowalbym o umiar i rozsądek. Byłbym również ostrożny o przyjmowanie w tej sprawie jakichkolwiek stanowisk.

Ostatecznie długa i burzliwa dyskusja w tej sprawie zakończyła się tym, iż odpowiednie oświadczenie w tej sprawie połączone z apelem o przestrzeganie prawa wyda nie cała Rada o co prosił Józef Michałek, a tylko wspomniany samorządowiec.

- Pisaliśmy: [Wójt Istebnej przeprosza](#)

MSZ